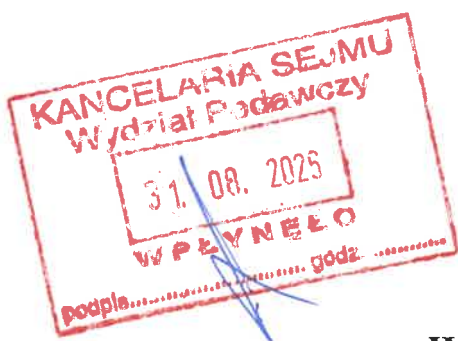




PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 28 sierpnia 2026 r.



Sejm

Rzeczypospolitej Polskiej

Wniosek

Na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz ustawy o systemie informacji oświatowej.** Odmowę podpisania ustawy motywuję następującymi względami.

Uzasadnienie

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 sierpnia 2026 r., w trybie art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przedstawił mi do podpisu ustawę z dnia 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz ustawy o systemie informacji oświatowej.

Ustawa jest wynikiem prac legislacyjnych nad projektem ustawy zawartym w druku sejmowym nr 2842, który został wniesiony do Sejmu w dniu 22 lipca 2026 r. przez Radę Ministrów. Do prezentowania stanowiska Rządu w tej sprawie w toku prac parlamentarnych został upoważniony Minister Edukacji.

Sejm uchwalił ustawę w dniu 31 lipca 2026 r. Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 251 posłów, 24 było przeciw, a 168 posłów wstrzymało się od głosu. Senat uchwałą z dnia 6

sierpnia 2026 r. przyjął ustawę bez poprawek.

Ustawa z dnia 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz ustawy o systemie informacji oświatowej tworzy podstawy prawne dla udostępniania publicznym i niepublicznym szkołom systemu teleinformatycznego w rozumieniu art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2025 r. poz. 1703 oraz z 2026 r. poz. 160), w ramach którego może być świadczona usługa dziennika lekcyjnego w postaci elektronicznej, zwanego dalej „eDziennikiem”, w celu wspierania prowadzenia dokumentacji przebiegu nauczania oraz działalności wychowawczej i opiekuńczej.

Za utrzymanie i rozwijanie eDziennika, zabezpieczenie danych zawartych w eDzienniku przed ich uszkodzeniem, utratą lub nieuprawnionym dostępem do tych danych, jak również za integralność przetwarzanych danych, przeciwdziałanie uszkodzeniom, dostępność dla jego użytkowników, rozliczalność działań dokonywanych na danych w nim przetwarzanych oraz rozwój jego funkcjonalności odpowiedzialny byłby minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Obsługę techniczną eDziennika w zakresie realizacji powyższych zadań zapewniałaby jednostka organizacyjna podległa ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania, do której zadań statutowych należy świadczenie usług informatycznych. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że zadania w zakresie obsługi technicznej będzie realizowało Centrum Informatyczne Edukacji.

Z kolei minister właściwy do spraw informatyzacji świadczyłby usługi umożliwiające korzystanie z eDziennika za pośrednictwem aplikacji mObywatel w rozumieniu ustawy z dnia 26 maja 2023 r. o aplikacji mObywatel (Dz. U. z 2024 r. poz. 1275 i 1717 oraz z 2025 r. poz. 1019).

Decyzję o wprowadzeniu do szkoły eDziennika podejmowałby dyrektor szkoły, za zgodą organu prowadzącego i w tym samym trybie dziennik lekcyjny mógłby być prowadzony w szkole wyłącznie z wykorzystaniem eDziennika. Następnie w celu prowadzenia w szkole eDziennika dyrektor szkoły przekazywałby do Rejestru Szkół i Placówek Oświatowych informację o zgodzie organu prowadzącego szkołę. Użytkownikami eDziennika w zakresie przyznanych im uprawnień byłby osoby posiadające numer PESEL: dyrektor szkoły, nauczyciele, wyznaczeni przez dyrektora pracownicy szkoły niebędący nauczycielami, uczniowie i rodzice uczniów. Ustawa określa także sposób udostępniania eDziennika, tj. dyrektorowi szkoły, nauczycielowi oraz wyznaczonemu przez dyrektora szkoły pracownikowi niebędącemu nauczycielem za pośrednictwem przeznaczonej do tego strony internetowej, zaś uczniowi i jego rodzicom za pośrednictwem aplikacji mObywatel. Ustawa przewiduje także

możliwość rezygnacji z prowadzenia w szkole eDziennika. W przypadku rezygnacji dyrektor szkoły przekazywałby do Rejestru Szkół i Placówek Oświatowych informację o zgodzie organu prowadzącego na rezygnację z prowadzenia w szkole eDziennika. Dane zgromadzone w eDzienniku do dnia dokonania tej rezygnacji byłyby przechowywane przez jeden rok szkolny, licząc od dnia zakończenia roku szkolnego, w którym dokonano tej rezygnacji.

W eDzienniku przetwarzane byłyby dane:

1) identyfikacyjne szkoły lub zespołu, jeżeli szkoła wchodzi w skład zespołu, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1–18, 20, 21 i 25–31 oraz ust. 1a ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej;

2) ucznia: imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, data urodzenia, miejsce urodzenia, adres zamieszkania, fotografia kolorowa zawierająca wizerunek twarzy ucznia, numer legitymacji szkolnej, data rozpoczęcia i data zakończenia nauki ucznia w szkole, informacje o uczęszczaniu ucznia do szkoły, klasy, oddziału i jego rodzaju, a w przypadku ucznia szkoły dla dorosłych, branżowej szkoły II stopnia lub szkoły policealnej – także o semestrze, na który uczeń uczęszcza, zawód oraz zajęcia realizowane w ramach godzin, o których mowa w art. 47 ust. 1 pkt 3 lit. e, określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 3 – w przypadku ucznia szkoły ponadpodstawowej prowadzącej kształcenie zawodowe, zawód, specjalność i specjalizację – w przypadku ucznia szkoły artystycznej, informacja, jakiego języka obcego uczeń się uczy, a w przypadku ucznia oddziału dwujęzycznego – informacja, jaki język obcy jest drugim językiem nauczania, informacja o uczestniczeniu w nauce języka mniejszości narodowej, języka mniejszości etnicznej lub języka regionalnego, z określeniem nazwy tego języka, informacja o grupie, do której uczeń uczęszcza, informacja o indywidualnych potrzebach ucznia wynikających z zaleceń orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania, orzeczenia o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych oraz opinii, o której mowa w art. 127 ust. 11, a także o zwolnieniu z obowiązkowych zajęć drugiego języka obcego nowożytnego albo języka łacińskiego, numer w księdze ucznia, oceny (z zajęć edukacyjnych: bieżące, klasyfikacyjne śródroczne i roczne, a w przypadku ucznia szkoły dla dorosłych, branżowej szkoły II stopnia lub szkoły policealnej – klasyfikacyjne semestralne, klasyfikacyjne końcowe; z egzaminu: klasyfikacyjnego, poprawkowego, semestralnego, promocyjnego, końcowego, dyplomowego; ze sprawdzianu wiadomości i umiejętności ucznia, o którym mowa w art. 44n ust. 4 pkt 1 oraz art. 44zla ust. 4 pkt 1 ustawy o systemie oświaty; zachowania: śródroczne i roczne klasyfikacyjne, z wyjątkiem uczniów szkoły dla dorosłych, branżowej szkoły II stopnia, szkoły artystycznej realizującej wyłącznie kształcenie artystyczne i szkoły policealnej), tematy

przeprowadzonych zajęć edukacyjnych, informacja o tygodniowym rozkładzie zajęć, informacja o obecności na zajęciach, informacja o przyczynie nieobecności na zajęciach, informacja o liczbie godzin nieobecności usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych, informacja o formie kształcenia daytime, stacjonarnej lub zaocznej – w przypadku ucznia szkoły dla dorosłych, branżowej szkoły II stopnia lub szkoły policealnej, informacja o korzystaniu z indywidualnego nauczania, informacja o realizowaniu indywidualnego programu lub toku nauki, informacja o semestralnym rozkładzie zajęć edukacyjnych – w przypadku ucznia szkoły dla dorosłych, branżowej szkoły II stopnia lub szkoły policealnej;

3) nauczyciela oraz osoby, o której mowa w art. 15 ust. 2 i 6: imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, data urodzenia, informacje o zatrudnieniu nauczyciela w szkole, zajmowanych stanowiskach i sprawowanych funkcjach, a w przypadku nauczyciela, który prowadzi zajęcia w szkole, o której mowa w art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, na innej podstawie niż umowa o pracę – informacje o zajmowanych stanowiskach i sprawowanych funkcjach, informacje o rodzaju i wymiarze prowadzonych zajęć lub innych wykonywanych obowiązków oraz informacje o zrealizowaniu przydzielonych zajęć, a w przypadku nauczyciela, który prowadzi zajęcia w szkole, o której mowa w art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, na innej podstawie niż umowa o pracę – informacje o rodzaju i wymiarze zadań, informacje o przyczynach nieprowadzenia zajęć, z wyjątkiem nauczyciela, który prowadzi zajęcia w szkole, o której mowa w art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. a i b ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, na innej podstawie niż umowa o pracę, adres poczty elektronicznej, o ile posiada oraz numer telefonu, o ile posiada;

4) osoby, o której mowa w art. 62 ust. 2 (tj. osoby niebędącej nauczycielem powołanej na stanowisko dyrektora przez organ prowadzący): imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, data urodzenia, informacje o zajmowanym stanowisku i sprawowanych funkcjach, informacje o rodzaju i wymiarze obowiązków, adres poczty elektronicznej, o ile posiada oraz numer telefonu, o ile posiada;

5) rodzica lub rodziców ucznia: imię (imiona) i nazwisko, adres zamieszkania, jeżeli jest inny niż ucznia, adres poczty elektronicznej, o ile posiada, numer telefonu, o ile posiada, numer PESEL oraz informacja o stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa;

6) pracownika szkoły niebędącego nauczycielem, któremu dyrektor szkoły nadał uprawnienie do dostępu do eDziennika: informacja o roli lub zakresie uprawnień, imię (imiona) i nazwisko, numer PESEL, adres poczty elektronicznej, o ile posiada oraz numer telefonu, o ile posiada.

Wprowadzany ustawą system teleinformatyczny skupia w jednym ekosystemie bardzo dużą ilość danych osobowych różnych osób uczestniczących w procesie edukacji, m.in. PESEL, fotografię, oceny, frekwencję, przyczyny absencji, informacje o indywidualnych potrzebach wynikających z orzeczeń i opinii oraz dane rodziców. Jest to szczególnie wrażliwy zbiór dotyczący małoletnich, a informacje o niepełnosprawności lub stanie zdrowia mogą należeć do szczególnych kategorii danych z art. 9 ust. 1 RODO. Art. 5 ust. 1 lit. c RODO wymaga minimalizacji danych, a art. 32 RODO środków technicznych i organizacyjnych adekwatnych do ryzyka. Ustawa choć deklaruje konieczność zapewnienia bezpieczeństwa danych osobowych, to jednak nie ustanawia standardów szyfrowania, segmentacji danych, procedur odtwarzania, audytów bezpieczeństwa, maksymalnego czasu usunięcia awarii ani obowiązkowych testów systemu. Co więcej, art. 44o ustawy daje szeroki dostęp nauczycielom oraz pracownikom szkoły niebędącym nauczycielami dostęp do danych o uczniu.

Maksymalny limit wydatków budżetu państwa przeznaczonych na finansowanie zadań ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania oraz ministra właściwego do spraw informatyzacji wynikających z ustawy w latach 2026-2035 wyniósłby 216,47 mln zł.

Obecnie funkcjonowanie elektronicznych dzienników lekcyjnych w szkołach regulują przepisy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji (Dz. U. z 2024 r. poz. 50), wydanego na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że decyzja o uregulowaniu eDziennika odrębnie na poziomie ustawowym wynikała m.in. z uwagi na znacząco szerszy zakres danych, jakie będą przetwarzane w eDzienniku, jako kompleksowym systemie teleinformatycznym, w porównaniu z danymi w dzienniku lekcyjnym, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji, oraz w związku z przekazywaniem danych do eDziennika z SIO. Należy zaznaczyć, że obecnie, zgodnie z ww. rozporządzeniem szkoła prowadzi dla każdego oddziału odrębny dziennik lekcyjny, w którym dokumentuje się przebieg nauczania w danym roku szkolnym. Rozporządzenie reguluje zakres danych wpisywanych do dziennika lekcyjnego, sposób wpisywania danych do dziennika lekcyjnego oraz formę prowadzenia dziennika lekcyjnego. Obecnie dziennik lekcyjny może być prowadzony w postaci papierowej, w postaci papierowej i elektronicznej lub, za zgodą organu prowadzącego szkołę, wyłącznie w postaci elektronicznej.

Prowadzenie dziennika w postaci elektronicznej wymaga zaś zabezpieczenia danych stanowiących dziennik elektroniczny przed dostępem osób nieuprawnionych, zabezpieczenia danych stanowiących dziennik elektroniczny przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub utratą, rejestrowania historii zmian i ich autorów oraz umożliwienia bezpłatnego wglądu rodzicom do dziennika elektronicznego, w zakresie dotyczącym ich dzieci.

Rynek elektronicznych dzienników szkolnych jest w znacznym stopniu zdominowany przez podmioty komercyjne, co jest konsekwencją braku publicznie dostępnego rozwiązania informatycznego w tym obszarze. W efekcie publiczne szkoły, przetwarzające dane kilkunastu milionów uczniów, nauczycieli, rodziców i innych osób, korzystają z systemów dostarczanych przez prywatnych usługodawców. Przykładem ryzyka związanego z funkcjonowaniem komercyjnych systemów obsługujących wrażliwe dane może być niedawny wyciek danych dotyczących milionów pacjentów z serwisu „MyDr”. Choć przykład ten dotyczy innego sektora, to jednak pokazuje on skalę potencjalnych konsekwencji incydentów bezpieczeństwa w systemach przetwarzających dane wrażliwe dużych grup obywateli liczonych w milionach osób.

Utworzenie państwowego eDziennika odpowiada na rzeczywistą potrzebę zapewnienia szkołom trwałego, powszechnie dostępnego i bezpłatnego narzędzia służącego prowadzeniu dokumentacji oraz komunikacji z uczniami i rodzicami. Cyfryzacja tego obszaru jest procesem potrzebnym i zasadnym, ponieważ dziennik elektroniczny stał się dzisiaj jednym z podstawowych narzędzi organizacji pracy szkoły oraz przekazywania rodzicom informacji o przebiegu nauki dziecka.

Istotną korzyścią wynikającą z wprowadzenia rozwiązania publicznego może być zapewnienie wszystkim użytkownikom równego dostępu do podstawowych funkcji, niezależnie od możliwości finansowych rodziny, sytuacji budżetowej szkoły lub warunków oferowanych przez dostawcę komercyjnego. Rodzice, bądź opiekunowie powinni mieć bezpłatny i nieskomplikowany dostęp do ocen, frekwencji oraz informacji przekazywanych przez szkołę. Publicznie dostępny, bezpłatny system teleinformatyczny może również ograniczyć zależność placówek oświatowych od zmian cen, zakresu usług i zasad korzystania ustalanych jednostronnie przez prywatnych usługodawców.

Znaczenie ma także objęcie systemu teleinformatycznego bezpośrednią odpowiedzialnością państwa. Stwarza to możliwość ustanowienia jednolitych standardów bezpieczeństwa, dostępności, ciągłości działania i obsługi użytkowników, a także wyraźnego wskazania podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie oraz rozwijanie systemu. Rozwiązanie publiczne może ponadto sprzyjać dostosowaniu narzędzia do potrzeb różnych rodzajów szkół

oraz osób ze szczególnymi potrzebami, jeżeli wymagania te zostaną uwzględnione już na etapie projektowania.

Połączenie eDziennika z innymi systemami publicznymi może również usprawnić przepływ informacji i ograniczyć konieczność wielokrotnego przekazywania tych samych danych osobowych. Korzyści te nie wynikają jednak z samego utworzenia systemu, lecz zależą od jego prawidłowego zaprojektowania, rzetelnego sprawdzenia i zapewnienia szkołom odpowiednich warunków korzystania. Z tych względów kierunek przyjętej regulacji zasługuje na poparcie, a przedstawiane dalej zastrzeżenia nie podważają zasadności państwowego eDziennika. Służą ocenie, czy sposób jego przygotowania i wdrożenia pozwoli rzeczywiście osiągnąć zakładane korzyści bez obciążania szkół, pracowników i rodzin nieproporcjonalnymi kosztami lub ryzykiem.

Pomysł utworzenia publicznego, bezpłatnego i nadzorowanego przez państwo dziennika elektronicznego należy zatem ocenić pozytywnie. Jednocześnie, właśnie ze względu na skalę przetwarzanych danych oraz odpowiedzialność państwa za bezpieczeństwo takiego rozwiązania, jego budowa powinna być poprzedzona rzetelną analizą i oceną rzeczywistych kosztów oraz funkcjonalności systemu. Istotne jest zagwarantowanie rodzicom w pełni bezpłatnego dostępu do danych i informacji dotyczących ich dziecka w uprawnionym zakresie oraz zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa przetwarzanych danych uczniów i uczennic, rodziców, nauczycieli i innych pracowników szkoły. Zasadne byłoby przyjęcie rozwiązania, które pozwoliłoby połączyć ambitny cel cyfryzacji oświaty z odpowiedzialnym i efektywnym gospodarowaniem środkami publicznymi, przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa danych przetwarzanych w systemie. O ile sam cel w postaci zapewnienia narzędzia wspierającego pracę szkół publicznych i odciążenia rodziców od kosztów ponoszonych przez nich obecnie w związku z korzystaniem z narzędzi komercyjnych jest godny poparcia, o tyle sama ustawa w przedstawionej formie wraz z przyjętymi w niej rozwiązaniami budzi liczne wątpliwości.

Nie kwestionuję potrzeby cyfryzacji oświaty ani zasadności stworzenia bezpłatnego narzędzia publicznego. Powszechnie dostępny dziennik elektroniczny może ułatwić rodzicom i uczniom dostęp do informacji, ograniczyć zależność szkół od odpłatnych usług oraz sprzyjać stosowaniu jednolitych standardów. Cel ustawy jest zatem społecznie uzasadniony. Nie przesądza to jednak, że wszystkie rozwiązania służące jego realizacji zostały ukształtowane prawidłowo.

Państwowy eDziennik ma być narzędziem codziennej pracy nauczycieli, dyrektorów i pracowników administracji, a zarazem podstawowym źródłem informacji dla uczniów i ich rodziców. Zgłaszane przeze mnie wątpliwości nie dotyczą zatem samej technicznej możliwości uruchomienia systemu. Odnoszą się przede wszystkim do jego wpływu na organizację pracy szkoły, wiarygodność przekazywanych informacji, koszty ponoszone przez organy prowadzące oraz ochronę danych dotyczących dzieci. Nie chodzi więc o podważanie idei publicznego eDziennika, lecz o ocenę, czy przyjęte rozwiązania dostatecznie chronią szkoły, pracowników i rodziny przed przeniesieniem na nich organizacyjnych oraz finansowych ciężarów całego przedsięwzięcia.

Państwowy eDziennik ma obejmować między innymi dane identyfikacyjne i adresowe, fotografię, informacje o przebiegu kształcenia, ocenach, obecnościach, przyczynach nieobecności, indywidualnych potrzebach edukacyjnych oraz nauczaniu indywidualnym ucznia.

Nie uważam, aby samo utworzenie systemu państwowego lub centralne utrzymywanie części jego infrastruktury przesądzało o naruszeniu przepisów o ochronie danych. Państwo powinno jednak wykazać, że każdy rodzaj gromadzonych informacji jest konieczny, a każda osoba posiadająca dostęp do takich informacji widzi wyłącznie dane niezbędne do wykonania powierzonych jej zadań.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych wymaga, aby dane były adekwatne, stosowne i ograniczone do tego, co niezbędne do celu ich przetwarzania. Obowiązek ten wynika z art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia. Artykuł 25 nakazuje uwzględnić ochronę danych już na etapie projektowania systemu i ukształtować jego domyślne funkcje w sposób ograniczający przetwarzanie. Artykuł 35 przewiduje natomiast przeprowadzenie przed rozpoczęciem przetwarzania oceny skutków dla ochrony danych, jeżeli planowane rozwiązanie może powodować wysokie ryzyko dla praw i wolności osób.

W przypadku eDziennika szczególna ostrożność jest konieczna, ponieważ część informacji może bezpośrednio lub po zestawieniu z innymi danymi ujawniać stan zdrowia, niepełnosprawność, pochodzenie albo przekonania. Informacja o indywidualnych potrzebach edukacyjnych może wiązać się ze zdrowiem dziecka. Przyczyna nieobecności może wskazywać na jego stan zdrowia. Zestawienie informacji o uczestnictwie w określonych zajęciach, przynależności do grupy i frekwencji może w pewnych okolicznościach pozwalać na wyprowadzenie wniosków dotyczących pochodzenia lub przekonań zarówno ucznia, jak i rodziców, bądź opiekunów. Są to informacje objęte szczególną ochroną na podstawie art. 9

wskazanego rozporządzenia. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-184/20 potwierdził, że ochrona ta może obejmować również dane, z których informację wrażliwą można wywnioskować przez ich zestawienie.

Punktem odniesienia są również art. 31 ust. 3 i art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wymagają one, aby ograniczenia praw jednostki były konieczne i proporcjonalne, a władze publiczne nie pozyskiwały, nie gromadziły ani nie udostępniały informacji o obywatelach w zakresie szerszym niż niezbędny w demokratycznym państwie prawnym. W odniesieniu do dzieci obowiązek ten powinien być wykonywany ze szczególną starannością, ponieważ uczeń nie ma rzeczywistego wpływu na wybór systemu teleinformatycznego, z którego korzysta szkoła.

Ogólne zapewnienie, że system będzie bezpieczny, nie jest wystarczające. Rodzic powinien otrzymać jasną informację, kto ma dostęp do danych jego dziecka, czy nauczyciel jednego przedmiotu widzi informacje potrzebne wyłącznie wychowawcy lub pedagogowi, jak długo przechowywana jest przyczyna nieobecności, kto kontroluje dostęp do danych i jak rodzina zostanie poinformowana o naruszeniu ich bezpieczeństwa.

Ustawa określa kategorie użytkowników oraz zakresy danych, które mogą być im udostępniane. Samo ustawowe wyliczenie nie pozwala jednak ocenić, czy przyjęty zakres dostępu jest w każdym przypadku niezbędny ani czy ograniczenia te zostaną prawidłowo odtworzone w rozwiązaniach technicznych. W tym kontekście zastrzeżenia wynikają przede wszystkim z braku możliwości zapoznania się z pełną oceną skutków dla ochrony danych, uzasadnieniem niezbędności poszczególnych zakresów dostępu, techniczną macierzą uprawnień potwierdzającą prawidłowe wdrożenie zasad określonych w ustawie oraz wynikami niezależnego audytu bezpieczeństwa. Dokumenty te powinny zostać przedstawione przed powszechnym udostępnieniem systemu do stosowania, a wyniki przeprowadzonych prac w ramach pilotażu powinny zostać udostępnione opinii publicznej w takim zakresie, w jakim ich ujawnienie nie osłabia samych zabezpieczeń.

Ochrona danych, choć ma znaczenie fundamentalne dla przedmiotowej sprawy, nie wyczerpuje wszystkich wymagań stawianych systemowi teleinformatycznemu, jako narzędziu, które ma pomóc w lepszym zarządzaniu szkołą. Narzędzie to może być zgodne z zasadami prywatności, a mimo to nie spełniać rzeczywistych potrzeb szkoły, nauczycieli oraz uczniów albo wymuszać wielokrotne wykonywanie tych samych czynności. Dlatego ocena bezpieczeństwa musi być powiązana z oceną funkcjonalności i zdolności do współpracy z rozwiązaniami już używanymi w placówkach oświatowych.

Przydatności państwowego eDziennika nie można oceniać wyłącznie na podstawie funkcji wpisywania ocen i obecności. Szkoła potrzebuje narzędzia wspierającego rzeczywiste procesy: prowadzenie wymaganej dokumentacji, sporządzanie świadectw i zestawień, archiwizację, komunikację, obsługę różnych typów szkół oraz bezpieczne przenoszenie danych pomiędzy placówkami.

Według informacji przywołanych w materiałach dotyczących ustawy z dzienników elektronicznych korzysta już zdecydowana większość szkół. Nowy system będzie zatem wprowadzany do placówek, które już posiadają własne bazy danych i ustalone sposoby pracy z nimi oraz poniosły nakłady na ich wdrożenie oraz utrzymanie. Jeżeli proponowany publiczny system teleinformatyczny nie będzie mógł bezpiecznie wymieniać informacji z rozwiązaniami już używanymi, bądź zapewniać pełnej migracji danych, to szkoły mogą zostać zmuszone do ponownego wpisywania tych samych danych. Prowadziłoby to do dalszego zwiększenia obciążenia pracowników szkół, ryzyka pomyłek, a nawet wycieku danych.

Zastrzeżenia w tym zakresie dotyczą przede wszystkim tego, czy system będzie realizował zasadę jednokrotnego wprowadzania tej samej informacji. Nie wiadomo również, czy w dostatecznym stopniu sprawdzono możliwość bezpiecznego przeniesienia danych przy rozpoczęciu i zakończeniu korzystania z systemu, zachowania wymaganych archiwów oraz sporządzania kopii. Dla rodziców i uczniów oznacza to ciągłość dostępu do informacji, a dla pracowników — ograniczenie ręcznego przepisywania i liczby błędów.

Zakres wymaganych funkcji, sposób wymiany danych i poziom niezbędnego wsparcia technicznego wpływają bezpośrednio na rzeczywisty koszt całego przedsięwzięcia. Z tego względu oceny funkcjonalności nie można oddzielać od pytania o to, czy w kalkulacji uwzględniono wszystkie wydatki ponoszone nie tylko centralnie, lecz także przez organy prowadzące i poszczególne szkoły na wdrożenie systemu, a potem na jego utrzymanie.

Ustawa określa maksymalne wydatki budżetu państwa na system w latach 2026-2035. Zgodnie z przedstawionymi wyliczeniami ich łączna wartość wynosi około 216,47 miliona złotych. Sama wysokość tej kwoty nie przesądza, że przedsięwzięcie jest nieuzasadnione lub nadmiernie kosztowne. Taka ocena wymaga porównania kosztów i korzyści różnych możliwych rozwiązań.

Pełny koszt nie obejmuje jednak wyłącznie zaprojektowania i utrzymania infrastruktury centralnej. Powinien uwzględniać również czas pracy nauczycieli, dyrektorów i pracowników administracji, zakup i utrzymanie urządzeń, zapewnienie odpowiedniego połączenia z siecią, szkolenia, pomoc techniczną, przenoszenie danych, obsługę okresu równoległego prowadzenia

systemów, audyty bezpieczeństwa oraz dostosowanie narzędzia do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Jeżeli wydatki te nie zostaną ujęte w rachunku przedsięwzięcia, to nie przestaną istnieć. Zostaną jedynie przeniesione na samorządy, szkoły, pracowników albo rodziny. Brak odpowiedniego sprzętu może prowadzić do korzystania z urządzeń prywatnych, natomiast brak finansowania pomocy technicznej — do powierzania dodatkowych obowiązków nauczycielowi informatyki lub pracownikowi sekretariatu bez ograniczenia im innych zadań.

Z samej ustawy nie wynika też, czy wskazane w niej limity wydatków budżetu państwa obejmują pełne koszty przedsięwzięcia, w tym wydatki ponoszone przez organy prowadzące i szkoły oraz wartość dodatkowego czasu pracy. Wyjaśnienia wymaga również, czy wybrane rozwiązanie zostało porównane z innymi sposobami osiągnięcia zakładanego celu, w szczególności z ustanowieniem jednolitych standardów wymiany danych, zagwarantowaniem bezpłatnego zakresu podstawowych usług lub połączeniem istniejących rozwiązań z publicznym sposobem potwierdzania tożsamości użytkownika.

Zastrzeżenia dotyczą również tego, czy szkoła otrzyma pełną informację o obowiązkach, kosztach i zapewnionym wsparciu przed podjęciem decyzji o udziale w pilotażu. Ustawa przewiduje wprowadzenie procedury wyboru szkół i nakazuje określenie sposobu rezygnacji w rozporządzeniu, nie przesądza jednak wprost wymogu uzyskania uprzedniej zgody dyrektora i organu prowadzącego do udziału w pilotażu.

Zgoda taka powinna być udzielana po przedstawieniu zakresu zadań, źródeł finansowania, wyposażenia, sposobu ochrony danych, procedury awaryjnej oraz warunków rezygnacji. Dyrektor nie powinien przyjmować na szkołę obowiązków, których rzeczywistego zakresu nie może wcześniej ocenić. Ponieważ udział w pilotażu dotyczy całej wspólnoty szkolnej, także nauczyciele i rodzice powinni otrzymać zrozumiałą informację o tym, co będzie sprawdzane, jakie dane zostaną wykorzystane, jak długo potrwa równoległe prowadzenie dokumentacji, gdzie można zgłaszać problemy oraz kiedy zostaną przedstawione wyniki.

Świadoma decyzja o udziale w pilotażu wymaga nie tylko informacji o kosztach i warunkach organizacyjnych, lecz także pewności, że doświadczenia szkół rzeczywiście wpłyną na dalsze losy przedsięwzięcia. Kwestia zgody na udział prowadzi zatem bezpośrednio do pytania o konstrukcję pilotażu i znaczenie jego wyników.

Ustawa przewiduje pilotaż w roku szkolnym 2026/2027, a jednocześnie stanowi, że od dnia 1 września 2027 r. system zostanie udostępniony wszystkim zainteresowanym szkołom. Nie podnoszę zarzutu całkowitego braku kryteriów oceny pilotażu. Ustawa nakazuje ich

określenie w rozporządzeniu wykonawczym, między innymi z uwzględnieniem bezpieczeństwa i poprawności funkcjonowania systemu. Wątpliwość budzi natomiast to, że przejście do kolejnego etapu nie zostało uzależnione od osiągnięcia wcześniej ustalonych i mierzalnych rezultatów. Ustawodawca z góry założył, że wszystkie cele zostaną osiągnięte i odbędzie się to w terminie.

Tymczasem pilotaż powinien służyć ustaleniu, czy proponowany system teleinformatyczny jest rzeczywiście gotowy do szerszego wykorzystania w codziennej pracy szkół. Jego wynik powinien umożliwiać podjęcie jednej z trzech decyzji: udostępnienie systemu, wprowadzenie zasadniczych zmian i ponowne sprawdzenie albo odroczenie kolejnego etapu. Jeżeli wynik pilotażu nie wywołuje wyraźnie określonych następstw, powstaje ryzyko, że nawet istotne nieprawidłowości zostaną potraktowane wyłącznie jako usterki usuwane już po rozszerzeniu przedsięwzięcia na kolejne placówki.

Wątpliwość ta wynika z odwrócenia naturalnej kolejności podejmowania decyzji: wymagania wobec systemu powinny zostać najpierw określone przed rozpoczęciem samego pilotażu, następnie należałoby zbadać i opublikować jego wyniki, a dopiero później rozstrzygnąć o dalszym udostępnieniu. Przy obecnej konstrukcji z góry wyznaczona data może zyskać pierwszeństwo przed rzeczywistą gotowością narzędzia oraz możliwością wdrożenia tego narzędzia na poziomie szkół. Ustawodawca założył też, że opracowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej narzędzie informatyczne będzie lepsze i efektywniejsze od narzędzi komercyjnych, z których dzisiaj korzystają szkoły. Założenie to może się okazać błędne. Stąd też przeprowadzenie pilotażu systemu w kontrolowanych warunkach jest niezbędne dla pozyskania zaufania nauczycieli i rodziców. Osoby uczestniczące w pilotażu powinny mieć pewność, że ich doświadczenia i zgłaszane problemy mogą wpłynąć na dalszy przebieg przedsięwzięcia. Rodzice powinni natomiast otrzymać potwierdzenie, że przed szerszym udostępnieniem sprawdzono nie tylko możliwość zalogowania się do systemu, lecz również poprawność danych, odporność na awarie, ochronę prywatności, dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami oraz czas potrzebny szkole na codzienną obsługę.

Zastrzeżenia dotyczą więc braku przepisu, który uzależniałby szersze udostępnienie eDziennika od opublikowania raportu z pilotażu i formalnego potwierdzenia spełnienia wcześniej określonych warunków. Ocena ta powinna obejmować w szczególności dostępność systemu, liczbę i rodzaj błędów, przypadki utraty lub nieprawidłowego przeniesienia danych, czas usuwania nieprawidłowości, obciążenie pracowników szkół, sprawność pomocy technicznej, ochronę danych oraz dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami. Nie jest również jasne, jakie następstwa miałyby niespełnienie tych wymagań i czy w takim przypadku

możliwe byłoby odroczenie terminu wdrożenia eDziennika, ograniczenie zakresu przedsięwzięcia albo ponowienie pilotażu po wprowadzeniu koniecznych zmian.

Rzetelna ocena pilotażu nie może jednak poprzestawać na ogólnych wskaźnikach technicznych. Musi obejmować również dodatkowe czynności wykonywane przez pracowników, ponieważ to właśnie ich zakres pokaże, czy system rzeczywiście usprawnia pracę szkoły, czy jedynie przenosi na nią kolejne obowiązki. Najbardziej jednoznacznym przykładem takiego obciążenia jest przyjęty na okres pilotażu obowiązek równoległego prowadzenia dwóch dzienników.

Istotne zastrzeżenia budzi rozwiązanie przewidziane w art. 4 ustawy. Z przepisu tego wynika, że szkoła uczestnicząca w pilotażu będzie nadal prowadzić dotychczasową dokumentację na dotychczasowych zasadach, a równocześnie zostanie zobowiązana do dodatkowego i niezależnego prowadzenia dziennika pilotażowego. W razie rozbieżności pierwszeństwo zachowa dokumentacja dotychczasowa.

Nowy system nie zastąpi zatem w okresie pilotażu dotychczasowego dziennika, lecz stworzy drugą, równoległą warstwę obowiązków po stronie pracowników szkół. Nauczyciele i inni pracownicy szkoły będą musieli wykonywać dodatkowe wpisy, kontrolować ich zgodność oraz usuwać powstałe rozbieżności. Nie jest to jedynie możliwy skutek organizacyjny, który ujawni się dopiero po uruchomieniu systemu, lecz następstwo wynikające wprost z przyjętej konstrukcji prawnej.

Nie oznacza to, że każda dodatkowa czynność będzie automatycznie rodziła po stronie każdego nauczyciela odrębne roszczenie o wynagrodzenie. Karta Nauczyciela przewiduje, że czas pracy obejmuje nie tylko prowadzenie zajęć, lecz także inne zadania związane z działalnością szkoły. Jednocześnie art. 42 tej ustawy stanowi, że czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze nie może przekraczać czterdziestu godzin tygodniowo. Dodanie nowych obowiązków wymaga zatem wcześniejszego ustalenia, ile czasu zajmie ich wykonanie, czy zmieszczą się one w obowiązującej normie oraz czy nie ograniczą możliwości prawidłowego wykonywania pozostałych zadań.

Ustawa nakłada obowiązek równoległego prowadzenia dokumentacji, lecz nie przewiduje żadnego sposobu pomiaru dodatkowego czasu pracy. Nie określa także zasad ograniczenia innych czynności, zapewnienia pomocy organizacyjnej ani przyznania rekompensaty, jeżeli obciążenie okaże się znaczące. Nie można przy tym z góry przyjąć, że kolejne zadania administracyjne pozostaną obojętne dla warunków pracy tylko dlatego, że są związane z funkcjonowaniem szkoły.

Skutki tego rozwiązania nie ograniczają się do sytuacji samych pracowników szkół. Czas przeznaczony na odrębne wprowadzanie lub sprawdzanie tych samych informacji, uzgadnianie rozbieżności albo odzyskiwanie dostępu do systemu jest czasem, którego nauczyciel nie może poświęcić na przygotowanie zajęć, sprawdzanie prac, rozmowę z rodzicem czy indywidualne wsparcie ucznia. Równoległe prowadzenie dwóch rejestrów zwiększa ponadto ryzyko, że ocena, obecność, uwaga albo komunikat zostaną zapisane w różnym czasie lub w odmiennej postaci. Formalne wskazanie, który dziennik ma pierwszeństwo, nie rozwiąże praktycznego problemu rodzica, który otrzyma dwie niespójne informacje dotyczące własnego dziecka.

Wątpliwości dotyczą zatem tego, czy cel pilotażu rzeczywiście uzasadnia odrębne prowadzenie w obu dziennikach danych i dokumentacji objętych jego zakresem, zwłaszcza gdy część zamierzonych rezultatów mogłaby zostać osiągnięta przez bezpieczne przenoszenie danych, ograniczenie zakresu sprawdzanych funkcji albo wykorzystanie odpowiednio przygotowanych danych testowych. Jeżeli równoległe prowadzenie dokumentacji ma zostać utrzymane, wyjaśnienia wymaga również brak regulacji określającej sposób rejestrowania dodatkowego czasu pracy, możliwość ograniczenia innych obowiązków oraz zasady zapewnienia pracownikom odpowiedniego wsparcia lub rekompensaty.

Równoległe prowadzenie dwóch dzienników jest najbardziej widocznym następstwem przyjętej w ustawie konstrukcji pilotażu, ale nie wyczerpuje katalogu czynności, które mogą obciążać pracowników szkoły. Na warunki ich wykonywania wpływają również obowiązki związane z poprawianiem danych, obsługą dostępu do systemu eDziennika oraz dostępnością odpowiedniego sprzętu.

Ustawa przewiduje obowiązki związane z wykrywaniem i poprawianiem błędów. Nauczyciel lub inny pracownik szkoły, który stwierdzi błąd w danych przekazanych przez szkołę, będzie zobowiązany go poprawić. Błąd w danych pochodzących z systemu informacji oświatowej ma natomiast zostać zgłoszony dyrektorowi, który dokona korekty w systemie źródłowym.

Szkoły już obecnie odpowiadają za rzetelne prowadzenie dokumentacji, dlatego nie każda czynność kontrolna będzie całkowicie nowa. Państwowy eDziennik stworzy jednak dodatkowe połączenia między różnymi źródłami danych, rejestrami i kontami użytkowników. Każde takie połączenie może powodować rozbieżności, błędne przypisanie informacji, konieczność ponownego potwierdzenia tożsamości użytkownika, zgłoszenia problemu do pomocy technicznej albo ręcznego dokonania korekty.

Z tego powodu podczas pilotażu należy rejestrować nie tylko liczbę błędów, lecz również ich źródło, czas potrzebny na zgłoszenie i usunięcie problemu, przypadki utraty dostępu oraz czas poświęcony na późniejsze sprawdzenie poprawności danych. Wyniki powinny być przedstawione odrębnie dla nauczycieli, wychowawców, dyrektorów i pracowników administracji, ponieważ zadania tych grup są różne. Dla rodzica istotne jest natomiast, aby błąd można było wyjaśnić szybko i w jednym miejscu, bez konieczności ustalania, czy nieprawidłowa informacja pochodzi od nauczyciela, sekretariatu, systemu informacji oświatowej czy operatora infrastruktury centralnej.

Skali tych obowiązków nie można oceniać w oderwaniu od warunków, w jakich mają być wykonywane. Nawet najlepiej zaprojektowany system nie usprawni pracy szkoły, jeżeli pracownicy nie otrzymają odpowiednich urządzeń, bezpiecznego sposobu logowania i wystarczającej liczby stanowisk pracy.

Ustawa nie nakazuje wprost każdemu nauczycielowi instalowania aplikacji mObywatel na prywatnym telefonie. Moje zastrzeżenie nie dotyczy zatem istnienia takiego ustawowego nakazu, lecz braku jednoznacznej gwarancji, że pracownik będzie mógł wykonać wszystkie zadania bez używania prywatnego telefonu, komputera, numeru telefonu, połączenia z siecią internetową lub prywatnego środka identyfikacji elektronicznej.

Prawidłowe wykonywanie obowiązku służbowego nie może zależeć od sytuacji majątkowej pracownika ani stawiać go przed wyborem między wykorzystaniem własnego urządzenia a ryzykiem niewykonania zadania. Pracownik ma również prawo nie łączyć prywatnego telefonu lub komputera z systemem służbowym ze względu na ochronę prywatności, rozdzielenie życia zawodowego i osobistego oraz bezpieczeństwo danych uczniów. Korzystanie z urządzeń o różnym stanie technicznym i niejednorodnych zabezpieczeniach może bowiem zwiększać ryzyko nieuprawnionego dostępu.

W tym zakresie zastrzeżenia budzi brak jednoznacznej gwarancji, że wykonanie obowiązku w eDzienniku nie będzie wymagało używania prywatnego urządzenia, konta, numeru telefonu ani prywatnego połączenia z siecią. Wyjaśnienia wymaga również to, kto zapewni dodatkowy środek potrzebny do bezpiecznego logowania oraz czy każda szkoła będzie dysponowała liczbą stanowisk pozwalającą wszystkim uprawnionym osobom wykonywać obowiązki terminowo i w godzinach pracy.

Zapewnienie sprzętu i bezpiecznego dostępu jest warunkiem podstawowym, ale nie usuwa ryzyka niedostępności samego systemu. Dlatego regulacja materialnych warunków pracy powinna zostać uzupełniona o jasne zasady postępowania na wypadek awarii centralnej.

Przepisy powinny jednoznacznie określać sytuację, w której dokonanie wpisu nie jest możliwe z powodu awarii infrastruktury centralnej, problemu z potwierdzeniem tożsamości użytkownika, błędu przy przenoszeniu danych albo niedostępności usługi.

Ustawa przypisuje ministrowi odpowiedzialność za utworzenie, utrzymanie i rozwój systemu oraz za określone elementy jego bezpieczeństwa i dostępności. Nie ma zatem podstaw do automatycznego obciążania dyrektora lub nauczyciela skutkami błędu powstałego wyłącznie po stronie infrastruktury centralnej. Nie oznacza to potrzeby ustanowienia ogólnego zwolnienia pracowników szkół z odpowiedzialności, lecz konieczność jasnego rozdzielania obowiązków stosownie do tego, który podmiot ma rzeczywisty wpływ na określony element systemu.

W szczególności przepisy powinny wskazywać, w jaki sposób rejestruje się czas awarii, czy termin dokonania wpisu ulega zawieszeniu, jak szkoła prowadzi w tym czasie dokumentację zastępczą, kto odpowiada za późniejsze przeniesienie informacji, jak usuwa się powstałe rozbieżności oraz w jaki sposób pracownik może wykazać, że opóźnienie nastąpiło z przyczyny od niego niezależnej.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-340/21 wskazał, że sam fakt nieuprawnionego dostępu do danych nie wystarcza do automatycznego uznania zastosowanych zabezpieczeń za niewłaściwe. Konieczne jest ustalenie okoliczności zdarzenia, jego źródła i tego, który podmiot miał rzeczywistą możliwość zapobieżenia naruszeniu. Ta sama zasada sprzeciwia się przypisywaniu pracownikowi szkoły odpowiedzialności za błąd lub awarię bez zbadania, czy miał on jakikolwiek wpływ na powstanie problemu.

Wątpliwości budzi zatem brak jednoznacznej zasady, zgodnie z którą udokumentowana niedostępność infrastruktury centralnej lub błąd po stronie jej operatora zawiesza obowiązek dokonania czynności w systemie i nie może samodzielnie stanowić podstawy negatywnych konsekwencji pracowniczych. Nie zostały również dostatecznie wyjaśnione zasady pracy w czasie awarii, późniejszego uzupełniania danych oraz informowania rodziców. Rodzic powinien otrzymać jednoznaczny komunikat, że brak określonej informacji wynika z niedostępności systemu, a nie z zaniedbania nauczyciela.

Kwestia awarii ma szczególną wagę również ze względu na opisany wcześniej charakter informacji przetwarzanych w eDzienniku. Niedostępność systemu lub błąd w jego działaniu może wpływać nie tylko na wykonywanie obowiązków przez pracowników szkoły, lecz także na prawidłowość i terminowość informacji przekazywanych uczniom oraz ich rodzicom.

Wszystkie opisane powyżej kwestie tworzą spójną całość. Szeroki zakres przetwarzanych danych wymaga szczególnie starannego określenia zasad ich ochrony i dostępu. Funkcjonalność, zdolność współpracy z innymi rozwiązaniami oraz pełny koszt przedsięwzięcia przesądzą o tym, czy budowany system teleinformatyczny będzie rzeczywiście użyteczny dla szkół. Jego gotowość do szerszego udostępnienia powinna zostać potwierdzona w prawidłowo zaprojektowanym pilotażu. Dopiero na tym tle można rzetelnie ocenić skutki dla pracy nauczycieli i innych pracowników szkoły, w tym obciążenia związane z równoległym prowadzeniem dokumentacji, zapewnieniem sprzętu oraz postępowaniem w razie awarii. Z tego względu zgłaszane wątpliwości powinny zostać rozpatrzone łącznie, przed rozpoczęciem szerszego udostępniania systemu.

Podkreślam, że przedstawione zastrzeżenia nie są wyrazem sprzeciwu wobec nowoczesnych narzędzi ani samej idei publicznego eDziennika. Wynikają one z potrzeby dbania o to by system, który zostanie wprowadzony był przemyślany i wprowadzony z poszanowaniem czasu pracy nauczycieli i dyrektorów, bez przerzucania kosztów na szkoły oraz przy zapewnieniu należytej ochrony informacji o dzieciach.

Cyfryzacja narzędzi pracy powinna odciążać szkołę, a nie zastępować problem techniczny problemem organizacyjnym i pracowniczym. Nie powinna również prowadzić do sytuacji, w której korzyści przedsięwzięcia są wykazywane na poziomie centralnym, podczas gdy jego rzeczywiste koszty pozostają niewidoczne i obciążają nauczycieli, dyrektorów, samorządy oraz rodziny. Państwowy system eDziennika zasłuży na zaufanie tylko wówczas, gdy zostanie nie tylko zbudowany, lecz także rzetelnie sprawdzony, odpowiednio sfinansowany i wyposażony w jasne gwarancje chroniące osoby, które mają z niego codziennie korzystać.

Przedstawiając Wysokiej Izbie powyższe zastrzeżenia do ustawy z dnia 31 lipca 2026 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz ustawy o systemie informacji oświatowej, wyrażam jednocześnie przekonanie, że Sejm, dokonując powtórnej oceny przyjętych w nowelizacji rozwiązań, podzieli przedstawione przeze mnie wątpliwości.

